Nro. 5.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 18. Stycznia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — W. Sacher, Konsyliarz gubernialny i Wice Administrator Dóbr kameralnych, kazał dla nowego pułku Ułanów Cesarza zrobić na swoy koszt pięćdziesiat czapek z ogonami końskiemi. Jak przy każdéy sposobności, tak i teraz okazuie ten zasłużony Urzędnik prawdziwą swoią gorliwość w każdym pięknym zamiarze i w sprawie naszego naydobrotliwszego Monarchy.

W patryotycznych ofiarach złożono znowu: W Cyrkule Stanisławowskim 4 funt. 6 łót. bandażów i 38 funt. 8 łót. szarpii, między któremi iest 9 funt. 16 łót. szarpii od W. Zaiączkowskiego Dzierżawcy; 8 funt. szarpii od W. Jastrzębskiego z Przybyłowa, a 12 funt. 8 łót. od W. Krassowskiego Dzierżawcy. — W Cyrkule Brzeżańskim: 2 koszul 1 gatki, a od P. Filipa Engla, Obywatela Brzeżańskiego, 5 ZR. w gotowiźnie. — W Cyrkule Żółkiewskim: 161 Wiedeńskich łokci płótna, 148 par trzewików, 32 gatek, 32 koszul, 1 cetnar 5 funt. i 31 łót. szarpii i 430 bandażów. Do tego przyłożyli się: Dominium Zameczek dawszy 13 funt. szarpii; W. Batowski Dziedzic Kulikowa 104 łokci płótna i 25 par trzewików; W. Jarentowski z Kamionki Wołoskiéy 57 łokci płótna, 9 funt. 26 łót. szarpii; Gmina Kamionki Wołoskiéy 55 funt. szarpii; Dominium Łuczyce 11 funt. 24 łót. szarpii; Gmina Kulikowska 430 bandażów; JW. Hrabia Pawłowski 20 par gatek i 20 koszul. — Oprócz tego dali dla ranionych żołnierzy: z miasta Żółkwi 6 ZR. 24 Kr.; JX. Witkowski Proboszcz Łaciński w Wielkich Mostach, zebrał w tym celu 19 ZR. 48 Kr.; Dominium Kulików 1 ZR. 48 Kr., W. Franciszek Papara z Batiatycz 50 ZR. co ogółem 78 ZR. wynosi. — W Cyrkule Złoczowskim dało Dominium Kozłów 5 sztuk, a W. Jarzynowski Dzierżawca Derewki 1 sztukę płótna. — C. K. Ekonomiia dóbr kameralnych w Drohowyżu dała 45 koszul 45 gatek; Ekonomiia Szczyrzecka 98 koszul, 41 gatek, 61 par trzewików, 10 sztuk kompressów i bandażów, 7 6/8 funt. szarpii; Ekonomiia Winnicka 120 koszul, 144 gatek, 56 1/4 funt. szarpii; Ekonomiia Gródecka 220 koszul, 138 gatek, 2 wyprawnych skór, 2 sienniki, 4 poduszek, 30 prześcieradeł, 16 kompressów, 14 funt. szarpii i 21 ZR. 30 Kr.; Ekonomiia Kałuska 82 koszul, 43 gatek i 4 ZR.; Ekonomiia Lipnicka 49 płaszczów, 6 koszul, 7 kitlów, 5 dołmanów; Ekonomiia Mrzygłodzka 114 koszul, 100 gatek, 11 bandażów, 113 funt. szarpii; Ekonomiia Dobromilska 37 koszul 37 gatek, 22 par trzewików 5 funt. szarpii; Ekonomiia Nowo-Sandecka 12 koszul, 12 gatek, 6 par trzewików, 12 łokci płótna, 27 4/8 łokci bandażów, 12 1/4 funt. szarpii. — C. K. Żupa solna Kałuska dała 21 koszul, 19 gatek, 31 kompressów, 2 6/8 funt. szarpii; Żupa Modrycka 25 koszul 25 gatek; Żupy w Kraśnie i Petrance dały 39 koszul i 39 gatek. Nadleśny Urząd Bolechowski dał 2 koszul 2 gatek, 10 funt. wełny, 3 funt. szarpii, i 135 ZR. dla ranionych żołnierzy. Ogółem więc dano 49 płaszczów 821 koszul, 649 gatek, 159 par trzewików, 12 łokci płótna, 30 prześcieradeł, 4 poduszek 2 sienniki, 7 kitlów, 5 dołmanów, 95 1/2 sztuk bandażów i kompressów, 204 funt. szarpii i 160 ZR. 30 Kr.

Z Pragi d. 1. Stycznia. — Gdy piérwszy transport ranionych Austryackich, Rossyyskich i Pruskich żołnierzy w Pradze stanął, śpieszyli wszyscy, aby ich nakarmić i napoić. Po między tymi dobroczynnymi ludźmi, znaydowała się także owdowiała Kapitanowa Ba-

biczek; będąc sama ubogą, iadła ze swoią córką owego dnia na obiad suchy chléb, ponieważ ranionym gotowane iedzenie swoie zaniesła. Wdzięczność zasilonych zaieła iéy serce. Nie czuła się ona iuż więcéy ubogą, ponieważ w iéy wielkiéy i szlachetnéy duszy dovrzał plan przykładania się istotnie do pielęgnowania ranionych, którzy za wolność Niemiecką walczyli. Zbiérała pieniądze i żywność, wzywała dziewczęta i kobiéty w sąsiedztwie swoiém, aby iéy dopomagały, a Bóg udzielił mocy iéy słowóm i pobłogosławił usiłowaniom onéyże, gdyż wszyscy połączyli się z ta zacną kobiétą, a tak zawiązał się na ulicy Zeltner instytut pielęgnuiący, w którym od 1. Września r. z. kilka tysięcy ranionych i chorych żołnierzy ludzkie Pradzanki karmiły, poiły, pielęgnowały i opatrywały. Cały ten instytut zostawał pod zarządzeniem téy ubogiéy Wdowy, która nie iedną noc pracowała dla zarobienia sobie tego, czego nazaiutrz na utrzymanie życia swoiego potrzebowała. — Nadmierne natężenie sił i pielęgnowanie żołnierza złożonego gorączką nerwową, ściągnęło na nią także tę samą chorobę. Padła ona d. 18. Grudnia świętą ludzkości ofiarą. — W dniu iéy pogrzebu, rozwiązał się utworzony przez nią dobroczynny instytut. Nayw większa część pielęgnowanych w nim żołnierzy powróciła iuż była pod chorągwie swoie; 150 żołnierzy zaś, po naywiększéy części Prusaków i Rossyan, którzy byli ieszcze obecnymi, prowadzili ciało swoiéy Dobrodzieyki na cmentarz, i niesli ią z żałobnego pozwozu aż do grobu. Tysiące bogatych kobiét prowadzonych do grobu, nie miały tak zaszczytnego orszaku, iak ta biédna wdowa. Nie będzie wprawdzie marmur zdobił iéy mogiły, lecz na brzegach Azowskiego morza, na brzegach Wołgi i Newy, tudzież w poufnych okręgach familiynych sąsiedzkiego Pruskiego Kraiu, uratowani przez nią żołnierze długo ieszcze ludzkość i dobroczynność téy zacnéy Kobiéty błogosławić będą. — Krótki czas przed śmiercią swoią oddała ieszcze iednéy przyiaciółce swoiéy resztę zebranych przez siebie pieniędzy i nadesłanych sobie żywności, dla rozdania onychże ranionym i chorym iéy instytutu, sama zaś zostawiła w maiątku 15 ZR. i 17toletnią dobrze wychowaną Córkę.

Z Pressburga d. 7. Stycznia. — Wczoray przybyli tu z zabranéy w niewolę woienną Francuzkiéy osady Drezdeńskiéy 8 Jenerałowie: Hrabia Lobau, Dumonceau, Cassagne, Revest, Fezensac, Chartrand, Doucet i Batowski. Oprócz tych przybyło także 18 Pułkowników, 23 Podpułkowników i 504 Officerów. Należeli oni do pułków N. 7, 12, 13, 17, 25, 36, 51, 57, do 1go Polskiego pułku piechoty, oraz do zakładów iazdy, artyleryi i brygadowéy iazdy. Stanęli oni tu kwatérą aż do odiazdu swoiego. Maią ogółem 485 służących i 230 własnych koni wraz z bagażami. Wszyscy noszą szpady.

Zdarzenia woienne.

Wiadomości o działaniach Angielsko-Hiszpańsko-Portugalskiego woyska, pod sprawą naczelnego Wodza Feldmarszałka Lorda Wellingtona.

Ten Feldmarszałek wydał przy wkroczeniu swoiém na ziemię Francuzką, następuiącą odezwę do Ludu Francuzkiego:

„Wkraczaiąc do Kraiu waszego, oznaymuię wam, że naywyraźnieysze wydałem rozkazy (których tłómaczenie tu następuie) aby was zachować od tych nieszczęść, iakie są zwyczaynym skutkiem nieprzyiacielskiego napadu, który, iak wam wiadomo, iest wypadkiem postępowania Rządu waszego w Hiszpanii i tych zwycięztw, iakie woyska sprzymierzone, będące pod rozkazami moiemi, odniosły. — Bądźcie przekonani, iż takowe rozkazy wypełniać rozkażę; wzywam was zatém, abyście tych wszystkich, którzyby wbrew tym rozporządzeniom przykrość wam iaką wyrządzać mieli, aresztowali, i do moiéy głównéy odprowadzali kwatery. Lecz nawzaiem i od was wymagam, abyście spokoynie w domach waszych pozostali i nie mieszali się bynaymniéy do działań woiennych, które w Kraiu waszym nastąpią.“

(Podp.) Wellington.

Oto iest wyżey pomieniony Rozkaz:

„Chociaż Kray, na który z woyskiem wkroczymy, iest nieprzyiacielski, iednakże Wódz naczelny pragnie nayusilniéy, ażeby się z mieszkańcami dobrze obchodzono, i żeby własność iak dotąd szanowaną była. — Officerowie i prości żołnierze maią o tém wiedzieć, że Narody ich, dla tego tylko iedynie zostaią w woynie z Francyą, ponieważ ten, który się znayduie na czele Rządu

Narodu Francuzkiego, nie chce dopuścić, aby ten Narod żył w pokoiu, tylko żeby pod iego uginał się iarzmem; nie powinni oni zapominać, że naywiększe nieszczęścia, iakie nieprzyiaciel poniósł podczas haniebnego wtargnienia swoiego do Hiszpanii i Portugalii, wyniknęły z tych nieładów i okrucieństw, które, od swoich Dowodzców upoważnieni, a nawet i zachęceni żołnierze, popełniali na nieszczęśliwych i spokoynych Kraiu mieszkańcach. — Byłoby to nieludzką, a oraz rzeczonych Narodów niegodną rzeczą, mścić się za takie postępowanie na spokoynych mieszkańcach Francyi; a w każdym razie zemsta takowa ściągnęłaby na woysko podobne, a może ieszcze i większe nieszczęścia, aniżeli te, które nieprzyiaciel poniósł na Półwyspie; nakoniec zaś byłaby zupełnie przeciwna interessowi powszechnemu. — Należy zatém postępować w miastach i wsiach Francuzkich według tych samych przepisów, które uważane były dotąd przy rekwizycyach żywności i zapasów pobieranych z Kraiu; Kommissarze zaś każdego woyska różnych Narodów, otrzymaią od swego naczelnego Dowodzcy też same przepisy względem sposobu zapłaty za te zapasy z wyznaczeniem czasu, w iakim takowa zapłata ma bydź uiszczoną."

Oprócz tego zawiéraią pisma publiczne następuiące ieszcze doniesienia:

W Londynie odebrał Lord Bathurst z St. Jean de Luz od Margrabiego Wellingtona depesze, datowane pod d. 22. i 28. Listopada, których osnowa iest następuiąca.

Dnia 22. Listopada.

Dészcz, który d. 11. b. m. padać począł, trwał bez przerwy aż do d. 19, w nocy i tak zalał Kray i wszystkie drogi, że woysko w téy chwili żadnego powszechnego poruszenia uczynić nie może. — Jener. Porucznik Sir Rowland Hill rozpoznawał d. 12. stanowiska nieprzyiacielskie przy szańcu przedmostowym pod Cambo (nad Niwą) i powtórzył to rozpoznawanie dnia 16go. W dniu ostatnim cofnął się nieprzyiaciel ze stanowiska i wysadził most na powietrze. — Od tego czasu nie zaszło nic ważnego, wyiąwszy tylko, że nieprzyiaciel rozpoznawał d. 18. posunięte na przód przez Jen. Porucz. Sir John Hope posterónki, przyczém nieszczęśliwym trafem Jen. brygady Wilson ranionym został. — Tego samego dnia wypędził nazad Marszałek Sir William Beresford posterónki nieprzyiacielskie za most pod Urdains, i usadowił się tamże. Nazaiutrz przede dniem usiłował nieprzyiaciel wyparować go ztamtąd, a potém most zniszczyć. Ani iedno, ani drugie się nie powiodło. Marszałek wychwala podczas tych wypadków zachowanie się 9go Portugalskiego pułku pod Pułkownikiem Putton, i 11go pułku strzelców pod Pułkownikiem Duersback. — Ostatnie rapporty, które z Katalonii odebrał, są z d. 3. Listopada; nie zaszło tam nic ważnego.

Dnia 28. Listopada.

Od czasu ostatniego moiego rapportu z d. 22. nie wydarzyło się nic ważnego. — Linii naszych stanowisko wymagało tego, aby przedpoczty lekkich dywizyi daléy na przód się posunęły, co dnia 23. przyszło do skutku; lecz gdy żołnierze nad zamiar posunęli się daléy i przyszli pod ogień oszańcowanego obozu pod Bajonną, musieli nazad się cofnąć, przyczém ponieśliśmy stratę, niżéy tu wymienioną, a Kapitan Hobkiat z 43 pułku wpadł wniewolą. — Ostatnie rapporty z Katalonii dochodzą do dnia 18go Listop.; stan rzeczy nie odmienił się tam bynaymniey.

Wykaz poniesionéy straty d. 23. Listop. — Ze strony Angielskiéy 1 Porucznik, 1 Sierżant, 15 prostych zabitych; ranionych 2 Poruczników, 9 Sierżantów, 45 prostych; zabłąkanych 1 Kapitan, 14 prostych. — Ze strony Portugalskiéy zabity 1 prosty żołnierz.

Według pewnych wiadomości z Bajonny (zawartych w Dostrzegaczu Austryackim) zaszły w pobliskości tego miasta od d. 9. do 13. Grudnia nader żywe potyczki, które się pod Hasparre zaczęły, a d. 13go pod St. Pierre przed liniiami Bajonny z zupełną szkodą Francuzów ukończyły, którzy przy tém 6000 ludzi utracić mieli. — Żołnierze Niemieccy, wcieleni do woyska Francuzkiego, nie tłumili w sobie i na granicach Hiszpanii ocknionego wszędzie narodowego uczucia. Opuścili oni wszyscy (z wyiątkiem Badeńczyków, których Francuzi po bitwie rozbroili i iako ieńców woiennych w głąb Francyi posłali) szeregi Francuzkie i walczą teraz w liniiach woyska Angielskiego za sprawę swoiéy Oyczyzny. Wewnątrz Francyi domagaią się coraz głośniey i gwałtowniéy pokoiu.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza, N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Berlińskie zawiéraią następuiący

Dwudziesty szósty Bulletyn.

W główném kwatérze Kiel d. 26. Grudnia.

Kilka uzbroionych batów kanoniierskich wypłynąwszy z Hamburga zbliżyło się do Blankensee, według wszelkiego podobieństwa, dla uprowadzenia stoiących tam statków. Jen. Woroncow wyprawił natychmiast oddział woyska z iednem działem nad brzeg. Potyczka rozpoczęła się z batami kanoniierskiemi, które po 8 dział na sobie miały; 40 strzelców Rossyyskich wsiadło na statki dla zdobycia batów nieprzyiacielskich przez zahaczenie. Lecz pomimo przemagaiącey siły swoiéy cofnął się nieprzyiaciel, maiąc wiatr pomyślny, i długo ścigany był przez strzelców. Dowodzca batów kanoniierskich poległ w utarczce. Jener. Major Boye, dowodzący woyskiem pod Glückstadt, dał rozkaz pułkowi Kronebergskiemu opanowania pewnéy posady, która przeznaczona była do założenia wielkiéy bateryi. Dla przeszkodzenia temu uczyniła osada wycieczkę pod zasłoną ognia z twierdzy. Rozpoczęła się żwawa walka, a nieprzyiaciel ze znaczną stratą do miasta odpartym został. Utrzymaliśmy się na posadzie, i wśród tęgiego kartaczowego ognia z twierdzy, zaczęliśmy sypać szańce. Pierwszego dnia miał pułk Kronebergski kilku zabitych i ranionych. Dnia 25 bateryę skończone bydź miały. Król Duński kazał proponować przedłużenie rozeymu. Zezwolono na nie do dnia 6. Stycznia 1814 r. Termin ten iest zaiste długi; lecz iakożkolwiek ón iest niekorzystny dla interessu Mocarstw sprzymierzonych, wszelako nie będą one żałować téy przewłoki, ieżeli przed upłynieniem rozeymu posady pokoiu z Daniią założone będą. Ze strony Szwecyi podane są Rządowi Duńskiemu korzystne warónki; iakoż dla powszechnego interessu, a szczególniey dla interessu Danii spodziéwać się należy, iż ona ie przyymie. Cała bezstronna Europa uzna wielkość ofiary, jaką Szwecya przez ten nowy dowód umiarkowania swoiego czyni, i potrafi ocenić szczére życzenie tegoż Mocarstwa przywrócenia pokoiu na północy. Norwegiia przez nayświętsze i nayuroczytsze traktaty przyrzeczona iest Szwecyi. Czyliż kiedy zaręczenie iakie miało wspanialszą cechę nad tę? Czyliż kiedy Naród iaki z większém zaufaniem mógł polegać na traktatach, iak Szwecya polegać może na traktatach, przez które Półwysep Skandynawski z pod wpływu i polityki Napoleona wydartym zostaie? Nadzieia pokoiu o sto od sta podwyższyła papiéry Duńskie. To iest naylepszą skazówką ducha tego Narodu. Jeżeliby kroki nieprzyiacielskie na nowo rozpocząć się miały, wtedy papiéry znowu spadną i całą swą wartość utracą. Z tém wszystkiém, pomimo wszelkich zapewnień o pryiaźni, oddział okrętów Angielsko-Rossyysko Pruskich, od rozboyników morskich pod flagą Francuzką i Duńską w Zundzie napastowanym został. Byłby im nieochybnie wpadł w ręce, gdyby go Szwedzkie woienne okręty nie były obroniły. Wzwyż wspomnione okręty, oprócz kosztownych towarów kupieckich, wiozły znaczną ilość karabinów i mundurów. Po zawarciu rozeymu, Officer Rossyyski, wysłany z Frankfórtu z pismami do Hr. Wallmodena, zabłądziwszy w drodze, dostał się w niewolę przed bramami Rendsburga. Zaprowadzono go do Dowodzcy twierdzy, odebrano mu pisma, a odpieczętowawszy czytano ie. Dwa listy, przeznaczone do Ministra Angielskiego, są przez Dowodzcę twierdzy zetrzymane.

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego woyska Szląskiego pod sprawą naczelnego Wodza, Pruskiego Feldmarszałka Blüchera.

Według Gazet Pruskich i Austryackich, przeszło woysko Szląskie w nocy z dnia 31go Grudnia na 1wszy Stycznia Ren powyżéy Caub, a Rossyyski Jener. Saken przeszedł go ze swoią dywizyą d. 1. Stycznia pod Manheimem poniżey Moguncyi. — Feldmarszałek Blücher wydał przy téy sposobności następuiące dwie odezwy:

Feldmarszałek Blücher do Woyska Szląskiego.

Gdyście się waleczni Żółnierze woyska Szląskiego z nad Odry do Renu posuwali, musiały bydź nieprzyiacielowi wydartemi Prowincye, które był sobie dawniéy zhołdował. Teraz przechodzicie Ren, aby nieprzyiaciela, który przeboleć tego nie mo-

że, że 19toletnie zdobycia swoie we dwóch wyprawach woiennych utracił, do pokoiu przymusić. Żołnierze! Zwycięzcóm nad Katzbachem, pod Wartenburgiem, pod Möckern i pod Lipskiem, potrzebuię tylko pokazać dzień sławy, a skutku powien iuż iestem. Lecz mam włożyć na was nowe obowiązki. Mieszkańcy lewego brzegu Renu nie myślą względem nas po nieprzyiacielsku. Przyrzekłem im opiekę i bezpieczeństwo własności. Uczyniłem to w waszem imieniu. — Musicie tego dotrzymać. — Męztwo czyni zaszczyt żołnierzowi, ale posłuszeństwo i naysurowsza woyskowa karność, są naypięknieyszą iego ozdobą. — W Frankfórcie nad Menem d. 30. Grudnia 1813.

Blücher.

Do mieszkańców lewego brzegu Renu.

Przeprowadziłem woysko Szląskie przez Ren, dla przywrócenia wolności i niepodległości Narodów i dobicia się pokoiu. — Cesarz Napoleon wcielił do Państwa Francuzkiego Hollandyę, część Niemiec i Włochy. Oświadczył ón, że żadnéy wsi z tego zdobycia nie odda, chociażby nawet nieprzyiaciel pokazał się na górach pod Paryżem. — Przeciw temu oświadczeniu, przeciw tym zasadóm, ciągną woyska wszystkich Mocarstw Europeyskich. Jeżeli zasad tych bronić chcecie, więc wstąpcie w szeregi Napoleona i próbuycie się z nami w walce przeciw sprawiedliwéy sprawie, którą Opatrzność tak widocznie się opiekuie. Jeżeli zaś nie chcecie, znaydziecie u nas opiekę. Zabezpieczę ia własność waszą. — Każdy Obywatel, każdy wieśniak, niechay spokoyny w swoiém zostaie mieszkaniu, każdy Urzędnik na swoiém mieyscu, i niech bez przerwy swoiego urzędowania dopełnia. Jednakże od chwili wkroczenia wóysk sprzymierzonych, musi ustać wszelki związek z Państwem Francuzkiem. Kto temu rozkazowi ulegać nie będzie, popełni zdradę przeciw sprzymierzonym Mocarstwóm, stawionym będzie przed sądem woyskowym i karę śmierci poniesie. — Na lewym brzegu Renu d. 1. Stycznia 1814.

Blücher.

Gazeta Wiédeńska zawiéra o zdarzeniach woiennych urzędowe doniesienia z głównéy kwatéry Lörrach pod d. 27. i 28. Grudnia, które (*oprócz wiadomych iuż z przeszłego Nru Gazety naszéy doniesień, wyiętych z Gazet* Monachiyskich) są następuiącéy treści:

„Feldmarsz. Porucznik Hrabia Bubna donosi z Berny pod d. 24. Grudnia, że oddział Majora Devaux z pułku lekkich ieźdźców Vincent, stanął d. 23. Grudnia w Neufchatel. Lud tamteyszy przyiął go z radośnemi okrzykami i oświecono miasto. W zbroiowni znaleziono 16 dział, 4 granatniki, 15 wozów amunicyynych i broń dla 1000 ludzi piechoty. — Osada Befortu zrobiła d. 24. Grudnia znakomitą wycieczkę, która iednakże utraciwszy 60 ludzi w zabitych i ranionych, a 13 w poymanych, przez waleczne działanie Bawarskiego Pułkownika Teobaldą nazad do twierdzy odpartą została. — Woysko pod sprawą Bawarskiego Jen. Hrabiego Rechberga schwytało gońca iadącego z Besançon do Befort z depeszami. Widać z nich, że środki obronne Befortu, na którym Cesarz Francuzów wielką wartość zakładać zdaie się, nie doszły ieszcze o wiele do tego doskonałości stopnia, któryby długi odpór mógł obiecywać.“

Oprocz tego zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska następuiące wiadomości z teatru woyny:

„Wkroczenie wóysk sprzymierzonych ożywiło nadzieią wszystkie południowe Kraie. Kray Walezyyski, gotowy do powstania. W Sabaudyi panuie wielka niespokoyność umysłów; wszyscy żołnierze Francuzcy cofnęli się z tamtąd z naywiększym pośpiechem. — Woysko Austryackie przyymowane iest w Szwaycaryi z nayserdeczznieyszą uprzeymością. Doznaie ono we wszystkich mieyscach przechodu swoiego naywiększéy gościnności. Rządy Kantonow i mieszkańcy ubiegaią się w przysposobieniu potrzeb a Szwaycarya dowodzi, że iest godną dawnéy wolności i praw swoich. — We Francyi panuie we wszystkich, zaiętych przez nas częściach, naywiększa spokoyność. Mieszkańcy powracaią do prac swoich, a konskrypcyoniści śpieszą hurmami do domów. O postawie woyska Francuzkiego nic ieszcze nie wiemy. Według wszelkich wiadomości, przeprawa głównego woyska przez Ren, była całkiem nadspodzianą. Deklaracya Mocarstw sprzymierzonych (*umieszczona w 102gim Nrze przeszłoroczněy Gazety naszéy*) czyni wielkie wrażenie we Francyi. Jest ona z ciekawością czytaną i bardzo rozszérzoną.

— W nocy z dnia 31. Grudnia na 1. Stycznia, rzucono wiele bomb do twierdzy Hüningen. W kilku mieyscach miasta wybuchnął był gwałtowny pożar, a osada miała według zeznania zbiegów, przeszło 300 ludzi utracić. Twierdza ta ma bydź wprawdzie dostatecznie w żywność opatrzona, lecz cierpi szczególnieyszy brak wyuczonych artylerzystów. Bardzo mała ich liczba składa się po naywiększéy części z Hollendrów, którzy uciekaią za każdą sposobnością. Osada składa się blisko z 3000 ludzi, między którymi iest 1000 żołnierzy, a 2000 nieumundurowanych ieszcze konskrypcyonistów, z których codziennie po 50 do 60 ucieka."

Szesnasty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiedeńskiey, zawiéra co następuie:

Z główney kwatéry w Lörrach d. 4. Stycznia 1814.

Wczoray przybył tu z Genewy (*Genf*) Rotmistrz Baron Wimmer, wysłany od Feldmarsz. Porucznika Hrabiego Bubny z wesołą wiadomością o zaięciu Genewy. Gdy woysko posunęło się w odległości wystrzału działowego, doniesiono Hrabiemu Bubnie, że Rada obrończa postanowiła poddadź miasto. Podczas, gdy kolumny z działami, drabinami szturmowemi i faszynami zbliżyły się w odległości wystrzału kartaczowego, uyrzano zatkniętą białą chorągiew, a iazdę nieprzyiacielską uciekaiącą drogą do Chambery. Major Hrabia St. Quentin, wysłany do miasta, powrócił z tą wiadomością, że Dowodzca Jener. Jordis, stary i szanowny Woiownik, uderzony z nienacka nagłością okoliczności, podczas wkraczania zwycięzców, w spazmach i bez zmysłów leżał. Nie mogła więc bydź żadna mowa o kapitulacyi. Otworzono bramy, a woysko weszło i osadziło miasto i przystępy Arwy. — Jeszcze d. 29. Grudnia przybyło tam 50 nowych artylerzystów, a z Turynu wysłano kilka batalionow dla wzmocnienia osady Genewskiéy. Jen. Fournier miał odebrać rozkaz od Cesarza Napoleona bronienia téy nader ważnéy twierdsy. — Według tymczasowego obrachonku, znaleziono w twierdzy bardzo znakomite zapasy amunicyi i 117 dział, między którémi iest 19 dział żelaznych, kilka granatników i 30 polowych dział Francuzkich. — Feldmarsz. Porucznik Hrabia Bubna wysłał zaraz po zaięciu Genewy gościńcem idącym z Ger do St. Claude oddziały, dla zabezpieczenia sobie przechodu przez Jurę. Inne krążące oddziały, wysłane przodem przez Hrabiego Bubnę, stanęły iuż pod Martigny na górach Symplońskiéy i S. Bernarda.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Oto iest (*przyrzeczona wprzeszłym Nrze Gazety naszéy*) umowa między Angliią i Prusami:

W Imię Przenayświetszéy i Nierozdzielnéy Tróycy.

N. Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, tudzież N. Król Pruski, połączywszy się w zamiarze zabezpieczenia spokoyności Europy, postanowili przez wyraźną umowę oznaczyć rodzay, oraz rozciągłość posiłków pieniężnych i pomocy, iakich sobie nawzaiem udzielać maią. — Tym końcem więc mianowali Pełnomocnikami swoimi: N. Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi Pana Karola Williama Stewart (*następuią tytuły i ordery onegoż*) swoiego nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra przy N. Królu Pruskim; — zaś N. Krol Pruski Pana Barona Karola Augusta Hardenberga, swoiego Kanclerza Stanu (*następuią dalsze tytuły i ordery onegoż*), którzy po okazaniu i wymianie swoich pełnomocnictw, ułożyli następuiące artykuły:

Art. I. Gdy ten iest zamiar obecnéy woyny, aby przywrócić znowu niepodległość Państw uciśnionych teraz przez Francyę, przeto obowiązały się w skutku tego obie wysokie umawiaiące się Mocarstwa wszystkie swoie działania na ten zamiar obrocić; a ponieważ dla dopięcia onegoż istotną iest potrzebą, azeby Prusy przyszły znowu do posiadania należytéy sobie potęgi, oraz żeby przeszkodzić Francyi, aby na przyszłość nie posiadała żadnych twierdz w Niemczech pólnocnych i nie miała żadnego wpływu w owych okolicach, przeto obowiązuie się N. Krol połączonych Krolestw W. Brytanii i Irlandyi, przykładać się dzielnie do tego zamiaru. — Z drugiey strony zaś przyrzeka N. Krol Pruski, który w układach swoich z Rossya zastrzegł sobie wyraźnie prawa Domu Brunświcko - Lü-

neburgskiego do Hannoweru, przykładać się do tego wszelkiemi środkami, będącemi w mocy Jego, aby ów N. Dóm i Xiążęcy Dóm Brunświcki otrzymały znowu dziedziczne Kraie swoie.

Art. II. Prusy obowiązuią się, oprócz osad po twierdzach, utrzymywać w polu Ośmdziesiąt tysięcy woyska.

Art. III. Angliia obowiazuie się oddadź pod zarządzenie N. Króla Pruskiego na rok 1813ty 666,666 funt. szterlingów, miesięcznie wypłacać się maiących. Przyymuie oraz tenże sam obowiązek względem federacyynych pieniędzy, iaki przyięła w traktacie z Rossyą.

Art. IV. V. i VI. brzmią tak, iak w traktacie z Rossyą (*Obaczyć go w przeszłym Nrze Gazety naszey).*

Art. VII. Marynarka Angielska będzie według możności przykładać się do obrony Pruskiego Państwa, do wspierania woyskowych przedsięwzięć w sprawie powszechnéy i do zasłaniania handlu Pruskiego.

Art. VII. Ten traktat powinien bydź Rossyi, Szwecyi i Austryi udzielonym, oraz tak prędko, iak tylko będzie można, zatwierdzonym.

Dla wierzytelności tego, podpisali niniejszą umowę własną ręką obustronni Pełnomocnicy i pieczęć swoią na niéy wycisnęli. — Działo się w Reichenbachu dnia 14. Czerwca 1813.

Karol Stewart. K. A. Hardenberg.

Oprócz powyższego traktatu, zawieraia ieszcze pisma publiczne traktat zawarty między W. Brytaniią i Rossyą d. 6. Lipca r. z. w Peterswaldau (w Szląsku), a złożony z 14 artykułów, którego istotna treść iest ta, że gdy Cesarzowi Jmci Rossyyskiemu dostarcza Państwo iego potrzebną liczbę wóysk używanych za granicą, a Król Jmć Angielski naywiększą część wóysk swoich do obrony Portugalii i Hiszpanii przeznaczył, przeto bierze na siebie Król Jmć Angielski koszta utrzymania Legii Niemieckiéy, zostaiącéy w służbie Cesarza Jmci Rossyyskiego, która z 10,000 ludzi składać się powinna. Dopóki tylko Angliia o utrzymanie téy legii starać się będzie, ma bydź takowa według zarządzenia Króla Jmci Angielskiego na stałym lądzie Europeyskim używaną i dowodzoną przez Officerów sztabowych iego wyboru. Cesarz Jmć Rossyyski przyiął na się tylko zaciąg ludzi do téyże legii i staranność utrzymywania onéyże w stanie zdatnym do służby.

Rossya.

Obie Gazety Warszawskie zawieraią następuiącą kopiię Manifestu N. Cesarza Rossyyskiego, wydanego w Karlsruhe, stołecznem mieście Xięstwa Badeńskiego, pod d. 6. (18.) Grudnia:

Z Bożéy łaski, My Alexander I. Imperator i Samowładca Wszech Rossyi &c. &c. ogłaszamy powszechnie:

Rok ieden upłynął, iakeśmy kochani Nasi Poddani składali dzięki Naywyższemu za wybawienie Państwa Naszego od drapieżnych i silnych nieprzyiacioł. Nie ma ieszcze roku, a iuż zwycięzkie Nasze Orły powiewaią na brzegach Renu, i uzbroiona przeciw nam Europa dziś dobrowolnie iest połączona z nami. — Wszystkie Mocarstwa między Rossyą i Francyą położone, idąc za naszym przykładem, niosą swóy oręż łącznie z orężem naszym przeciw ciemiężycielowi swobody Mocarstw. Tak wielka na całey przestrzeni ziemi zmiana, nie mogła stać się bez szczególnéy woli Bożéy. Jego wszechmocna prawica podnosi i niszczy losy Państw i Narodów. Ktoż bez niego bydź może silny? Ktoż bez woli iego może nabrać nieprzebytéy mocy? Zwróćmy więc myśl i serce Nasze ku niemu; nie miéymy w sobie z dzieł naszych chełpliwości, i nie myślmy w sobie, iż moc nasza przechodzi zakres śmiertelności. Bo cóż iesteśmy? Dopóki Wszechmocna ręka opiekuie się nami, dopóty moc i mądrość nam przewodniczń, bez niey nic nie iest, co bydź mogło. Niech więc umilknie przed Wszechmocnym sława ludzka, lecz niech ona będzie poświęconą przez każdego z nas temu, co iey nam raczył udzielić. Istotna sława nasza, i nasz honor iest głębokie nasze przed nim upokorzenie. — Iesteśmy pewni, że każdy Nasz wierny Poddany zawsze, a szczególniey po tylu zesłanych na nas od Boga dobrodzieystwach, czuie one w głębi swéy duszy. — Z tych względów powodowani Naszém własnem i ich uczuciem, rozkazuiemy: — Niech się znowu otworzą na całey przestrzeni Państwa Naszego przybytki Pańskie, niech we wszystkich Kościołach złożone zostaną uroczyste dziękczynienia Panu Zastępów, przy wylewie od całego Narodu radośnych łez za niewypowiedziane iego ku nam do-

brodzieystwa. On bowiem mocą swego ramienia wybawił Nas z głębi przepaści, i wyniósł na stopień sławy, i cóż mu damy prócz gorących łez radości?

Gazety Petersburskie zawiéraią następuiący artykuł pod dniem 19. Listopada (1. Grudnia.)

Przeszłéy Niedzieli dnia 16. b. m. przybył tu od Jenerała Porucznika Rtyszczewa do JW. Kanclerza Państwa goniec, który natychmiast wysłany został do główney kwatery Jego Imperatorskiey Mości. Ten goniec przywiózł traktat pokoiu zawartego między Rossyą i Persyą. Granice nasze według zasady tego traktatu, maią zostać w tamtéy stronie w tém samém położeniu, do iakiego doprowadzone zostały błogosławionym od Boga Rossyyskim orężem, i że ten pokóy równie iest korzystny dla naszego handlu. Tak więc naywyższa Opatrzność w każdém mieyscu błogosławi trudóm i zamiaróm Monarchy, któremu dała panowanie nad Narodem przeiętym dla niego miłością i wdzięcznością bez granic.

Niemcy.

Dnia 3go Grudnia rozpoczęła się w Frankfórcie nad Menem publiczna administracya według własnéy wolnéy konstytucyi, którą łaska sprzymierzonych Monarchów miastu temu przyrzekła. — Tegoż samego dnia wyiechał N. Król Pruski z Franfórtu nad Ren Wyższy. — Ku końcowi Grudnia przeprowadzono przez okolicę tamteyszą wiele dział ciężkich w kierónku ku Moguncyi. — Nowy Jen. Gubernator Frankfórtu, Xiążę Reuss, stanął iuż tamże.

Panuiący Xiążę Sasko-Weimarski, naczelny Wódz woyska Saskiego, przybył do Drezna w towarzystwie Jenerałów Rossyyskich Thielemana i Wollzogena. Panuiący Xiążę Brunświcki przybył iuż do swoiéy stolicy.

W Bawaryi maią pewne doniesienia, że C. K. Rząd Austryacki poczynił rozporządzenia, aby handel przechodowy odbywał się znowu iak dawniey gościńcem idącym przez Illiryę, Lungau, Salzburg i przez całą Bawaryę. Zapowiedziano iuż na tym gościńcu 48000 below bawełny Lewantyńskiey, przeznaczonych do Szwaycaryi.

O uśmierzeniu (*doniesionych w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) rozruchów w Tyrolu Bawarskim, zawiéraią ieszcze pisma publiczne następuiące wiadomości z Insbruka pod d. 17. Grudnia:

Po wydanych d. 12. Grudnia odezwach przez JW. jeneralnego Kommissarza Cyrkułu Inn, Barona Lerchenfelda, i JW. C. K. Austryackiego Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde, przywrócona została (z wyłączeniem poiedyńczych zdrożności) spokoyność w okolicach naszych. Garstka tylko na nowo zebranych pokusiła się zakłócić spokoyność w nocy z d. 14go na 15ty Grudnia poważywszy się napaśdź na główną strażnicę, która osadzoną była tutayszemi Obywatelami, wiesniakami z okolicy i iednym oddziałem C. K. Austryackiego woyska. Po tych wypadkach wyszła następuiąca odezwa:

„Po wydanych ode mnie i JW. C. K. Austryackiego Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde odezwach d. 12. b. m., naywiększa część obłąkanych i uwiedzionych przez podżegaczów do podniesienia rokoszu, wyznaiac ze skruszonem sercem swoie przestępstwo, powróciła do porządku i spokoyności, tudzież do winnego Królowi swemu i Panu posłuszeństwa. Wierny moiemu przyrzeczeniu, nie omieszkałem błagać N. Króla o łaskę i przebaczenie dla obłąkanych. Tylko kilku nikczemnych poważyło się przeszłey nocy pod przewodnictwem znanego herszta buntowników Empla z Kirchdorfu, który trzykrotnie piérwéy przyrzekł zupełną podległość, i za wyproszoną dla siebie łaskę ze łzami w oczach dziękował, z orężem w ręku zakłócić spokoyność i porządek; lecz za pomocą cnych tuteyszych Obywateli i poczciwych z okolicy wieśniaków, oraz za naydzielnieyszém wsparciem właśnie tu w pochodzie przybyłego C. K. Austryackiego oddziału woyska, ta zgraia rosproszoną, a iey przewodnik raniony i poymany został.— Tak tedy determinacya i niewzruszona wola dobrze myślących Poddanych w celu odwrócenia od siebie nieszczęść, któreby bunt dalszy niechybnie był za sobą pociągnął, odniosły zwycięztwo nad łotrostwem wałęsaiących się podżegazów! — Marzenia tych nikczemników są iuż zbite przez dzielną i czynną pomoc, którą same C. K. Austryackie woysko dla przywrócenia spokoyności i porządku z nayszlachetnieyszą dało gotowością. — Iak dla obłąkanych, którzy powrócili do porządku i posłuszeństwa, błagałem nayusilniey o łaskę u N. Króla Jmci,

tak i teraz wyraźnie oświadczyć muszę, że odtąd każdy, który z buntowniczym orężem w ręku schwytanym zostanie, nie będzie miał żadnego prawa do łaski i przebaczenia, tylko bez wszelkich względów pod surowość praw oddanym zostanie. — W Insbruku d. 15. Grudnia r. 1813.

Królewski Jeneralny Kommisarz Cyrkułu Inn, Baron Lerchenfeld.

Po nadeszłéy wiadomości, iakoby i w Vintschgau rozruchy zayśdź miały, wyszła dziś następuiąca odezwa:

Mieszkańcy Vintschgau! Z ciężką dowiaduię się boleścią, że i w waszéy okolicy wybuchnęły rozruchy. — Czego się z takowych spodziewać możecie, zobaczycie z odezwy C. K. Austryackiego Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde, tudzież z moiego wezwania, które iuż Wam posłałem. Czyż niektóre zgraie zbiegłéy młodzieży i ludzi nic do stracenia nie maiących, maią tysiące cnych i prawych osiadłych Obywateli w naywiększém pogrązyć nieszczęściu? Ieszcze od Was samych zależy oddalić teraz od siebie te smutne skutki rokoszu. Ieżeli się prawi mężowie połączą, ieżeli wy sami nietylko dzielnemi przełożeniami, ale i stałém oświadczeniem wyraźnéy woli waszéy ku porządkowi i spokoyności, waszém obrzydzeniem od buntu, któryby nawet ściągnął na Was gniéw Cesarza Austryackiego, rozruchy przytłumicie, obłąkanych do złożenia oręża, spokoynego powrotu do porządku i posłuszeństwa przyprowadzicie, możecie bydź pewnymi łaski Króla i Pana naszego, który potwierdził przełożenie moie względem przebaczenia obłąkanym. Lecz mieycie dobrze w pamięci, w iaką przepaść mogłyby Was i Waszych należących wtrącić bezczelna śmiałość i dalszy odpór, albowiem nadciąga iuż 20totysięczny korpus Austryacki dla przywrócenia gwałtem porządku i spokoyności, i dla wydania buntowników na sprawiedliwe ukaranie. — W Insbruku d. 17. Grudnia 1813.

Królewski Jeneralny Kommisarz Cyrkułu Inn, Baron Lerchenfeld.

Razem z tą odezwą, wyszło także następuiące drukowane oznaymienie:

Nadeszłym tey nocy naywyższym Reskryptem, raczył N. Król Jmć potwierdzić moie przełożenie o łaskę dla obłąkanych, tudzież z żalem składaiących oręż i do porządku powracaiących; co się ninieyszém oznaymuie dla powszechnego pocieszaiącego zaspokoienia. — W Insbruku dnia 17go Grudnia 1813.

(Podpis iak wyżéy.)

Oprócz tego donosi Gazeta Insbrucka pod d. 18. Grudnia co następuie: „Że spokoyność w okolicach naszych iuż przywróconą została, okazuie się to z powyższych w d. 15. b. m. przez P. Jeneralnego Kommissarza Cyrkułu Inn wydanych Odezw. Obywatele w związku z tuteyszemi studentami i iedną częścią wieśniaków Cyrkułu Insbruckiego zaciągnęli na warty w mieście naszém. Przez rozporządzenia Zwierzchników gminnych i czynne współdziałanie Duchowieństwa, powraca się wiele zabranych sprzętów woyskowych i broni; widzimy tedy, iak pełne wozy z takowemi rzeczami przed Ratusz zaieżdzaią, dla przystawienia onych Królewskim Władzom woyskowym. — Względem zaszłych rozruchów w Vintschgau to dadź możemy zapewnienie, że rokoszanie nie uczynili żadnych postępów, albowiem przeciwko nim powstali wieśniacy z Cyrkułu Ried, poymali 15 takowych w Ried, a resztę rozproszyli."

Hollandya.

Pisma publiczne Austryackie i Pruskie zawieraią następuiącą odezwę do mieszkańców Flandryi, ogłoszoną drukiem dnia 9. Grudnia w główney kwaterze Utrechcie:

Sprawiedliwa kara Niebios spadła na tego, którego pycha i zuchwałość niszczyły świat, i który zbrodniczą ręką burzył wszędzie, co było nayświętszego, kiedy stało na zawadzie chciwym łupu i krwi planóm iego.

Wniwecz są obrócone zastępy, które dwakroć iuż wyprowadził naprzeciw mieczowi zemsty wolnych Ludów, i do tego przyszło, iż imie tylko Napoleona wymienić potrzeba, aby usłyszeć przeklęstwa milijonów własnych iego Poddanych, których domowe szczęście poświęcił dumnym i niszczącym zamiarom swoim. — Flamandczykowie! Ze wszystkich tak blisko z Wami skoiarzonych i spowinnowaconych Ludow, Wy

iedni tylko dźwigacie ieszcze iarzmo tyranii iego; Wy iedni tylko, którym bez przeszkody wydziera Braci, Synów i krewnych, aby ich na rzeź zaprowadził i widział umieraiących w nędzy, w którą wtrącą ich niewątpliwie głupie iego szaleństwo i lekkomyślność; Wy iedni nakoniec, którym ieszcze nie błysnęła nadzieia widzenia na powrót dawnego dobrego bytu, będącego zasłużoną nagrodą przemysłu waszego pod sprawiedliwym i oycowskim Rządem. Czyliżbyście mieli dłużey znosić te kaydany niewoli? Czylizby Was chlubny przykład przyiaciół i sąsiadów Waszych, używaiących iuż korzyści piękney przeszłości, nie miał zapalić! Och! Płynie zapewne w żyłach waszych krew mężnych Przodkow Waszych. Iesteście ieszcze tym samym starożytnym Ludem bohatyrskim, o którym dzieie chlubnie wspominaią, godnym należeć do wielkiego i świetnego związku Ludów, oswobodzaiących się własnemi siłami. I Wy działać będziecie! I Wy stargacie haniebne pęta! Nabierzcie męztwa; dla wsparcia Waszego i dzielnego współdziałania iesteśmy tu, i na ufność Waszą iuż zasługuiemy. Zbliżamy się do Was, nie dla zdobycia Was, uciskania i wyssania; ale chcemy widzieć Braci ocalonych, wolnych i szczęśliwych, Braci należących do nas przez wspólność ięzyka i praw naywiętszych. A więc powtarzam ieszcze Flammandczykowie, zbierzcie się i działaycie, iak na szlachetny i niepodległy Lud przystoi. Wytępcie roty rabusiów obcych, otaczaiących oyczyste domy Wasze. Obalcie mieysca przytułków, gdzie tchórzostwo swoie ukrywaią. W każdém niebezpieczeństwie chorągwie nasze, obok Waszych powiewać będą, a Bóg Zastępów i tu świętey i słuszney sprawie nada zwycięztwo.

Podpisano: Bülow dowodzący
3cim korpusem Pruskim.

Lord Richard, Hrabia Clancarty, mianowany nadzwyczaynym Ambassadorem Angielskim przy Xięciu Oranii-Nassau, iako udzielnym Xiążęciu połączonych Niderlandów, oddał d. 16. Grudnia w Hadze na uroczystey audyencyi listy swe wierzytelne.

Ieszcze d. 13. Grudnia zniósł Rząd Angielski dotychczasową portów Hollenderskich blokadę, i pozwolił wszystkim okrętóm Hollenderskim zawiiać do portów Angielskich.

Udzielny Xiążę nakazał powszechne uzbroienie Ludu. Składa się ono z pospolitego ruszenia, do którego wszyscy zdatni do broni mężczyzni od 17 do 50 lat należą, z których wybranych będzie 20,000 do milicyi kraiowéy. — Xiążę Następca Oranii, który przybył d. 19. Grudnia do Hagi z główney kwatery Feldmarszałka Wellingtona, mianowanym został Jenerałem piechoty i jeneralnym Inspektorem wszystkich wóysk i milicyi.

Francuzi, którzy otrzymali posiłki, zrobili byli w 8 do 10,000 ludzi wycieczkę z Antwerpii i opasali Bredę, w którey Jen. Benkendorf dowodził. Spodziewali się oni opanować przez śmiały napad to warowne mieysce, lecz Dowodzca onegoż i Jen. Pruski Bülow tak dzielne przedsięwzięli środki, iż plan ten zniweczyli, a Bredzie odsiecz dali. — Jen Bülow odparł także szczęśliwie osadę twierdzy Gorcum (broniącą się ieszcze dotychczas), która zrobiła była mocną wycieczkę. — Major Pruski Colomb krążył w okolicy Bruxelii; przyprowadził ón z sobą 4 dział, a 14 rzucił w wodę. — Wyprawy Prusaków przeciw nieprzyiacielskiemu stanowisku nad rzeką Waal, powiodły się z naylepszym skutkiem. Wzięli oni całe to stanowisko i zdobyli Heusden, Löwenstein, Worcum, Bommel, Crevecoeur i St. Andreas.— Wyiawszy Gorcum, oswobodzony iest cały Bommelwaard, a związek z Bredą przywrócony i zabezpieczony. Nieprzyiaciel ustąpił ze wszystkich warownych mieysc, skoro się tylko woyska sprzymierzone pokazały, a w kilku porzucił nawet działa. Wielu mieszkańców owéy okolicy ofiarowało się dobrowolnie bronić zamku St. Andreas, ażeby woyska Pruskie bez przeszkody na przód posuwać się mogły. Mieszkańcy owi uzbroili się natychmiast, i okazali iuż swoią odwagę, gdy nieprzyiaciel kusił się d. 17. Grudnia o odebranie tego zamku. Prusacy mieli także zaiąć Ravenstein (mieysce o 2 mile od Mechlinu odległe). Nimwega iest ieszcze w mocy Francuzkiéy, z którego to powodu przecięty został wszelki związek z tą wyspą, koło którey krąży 27 Angielskich okrętów woiennych, między któremi znayduią się 3 trzy-mostowe.

Szwaycarya.

Pisma publiczne zawiéraią od granicy tego Kraiu następuiące wiadomości:

Jenerał związkowych wóysk Szwaycarskich Wattenwyl wydał do tychże wóysk odezwę, uwiadamiaiącą ie o przychylnych uczuciach Mocarstw sprzymierzonych ku Szwaycaryi, i wzywaiącą ie do spokoyności i porządku. Toż samo uczyniły także i Rządy poiedyńczych Kantonów, a woyska sprzymierzone zostały wszędzie z uprzeymością i przyiaźnią przyiętemi.

Dnia 24. Grudnia zaszła w Bernie zmiana Rządu. Wielka Rada złożyła administracyę swoią w ręce Rządu, który istniał do roku 1798go, i ogłosiła akt pośrednictwa Francuzkiego, ile się tenże tyczé Kantonu Berneńskiego, za zniesiony. Tegoż samego dnia przywróciła Wielka i Mała Rada Miasta Berna i Rzeczypospolitéy Berneńskiéy dawną konstytucyę i ogłosiła za ziednoczone Kantony Waadt i Argau.

Według późnieyszych wiadomości zaszła w Szwaycaryi wielka odmiana z z naywiększą spokoynością. Dnia 29go Grudnia zaprosili obecni w Zürichu Posłowie rożnych Kantonów zgromadzoną Radę Zürychską, aby obięła na nowo Dyrektoriium Związku Szwaycarskiego. Propozycya ta została przyiętą. Oprócz tego ułożyli fundamentalne posady nowego Związku zgromadzeni około Landamana Posłowie dawnych Kantonów Zürich, Uri, Schwytz, Zug, Glarus, Bazylei, Freyburga, Szafuzy i Appencelu. Zaprosili oni do przyłączenia się resztę Kantonów dawnego Związku. Dawno związkowe starsze miasto Zürich, otrzyma aż do ustanowienia przyszłych stosónków związkowych kierowanie wspolnych interessów. Po południu podpisali takoż ten Akt Posłowie Kantonów Luzern, St. Gallen, Argau, Thurgau i Waadt. Wieczorem przybyli Posłowie Kantonów Solothurn i Graubündten. Nie było tylko ieszcze Posłów z Kantonów Tessin, Unterwalden i Bern. — Rząd Kantonu Argau protestował przeciw ziednoczeniu, wyrzeczonemu przez Kanton Berneński, i zakazał ogłoszenie owéy Uchwały na terrytoriium swoiém. Nie wiedzą zatém ieszcze, czy proiektowane ziednoczenie gwałtem do skutku przywiedzionèm będzie. — Jenerał wóysk Szwaycarskich Wattenwyl wydał w St. Urban, główney swoiéy kwatérze odezwę, rozpuszczaiącą tez woyska.

F r a n c y a.

Według doniesień publicznych pism Niemieckich, wydał Cesarz Nepoleon d. 23. Listopada w St. Cloud Wyrok, w skutku którego zawieszona iest od daty onegoż wypłata wszystkich długów publicznych w Hollandyi, Illiryi, w Departamentach Anzeatyckich i w Departamencie Lippe. Toż samo tyczé się także wszystkich cywilnych i woyskowych pensyi, długów różnych Ministeriiów zaciągnionych na wypłatę pensyi, dostaw, rekwizycyi, kontraktów i t. d.

Według wiadomości (zawartych w pismach publicznych Austryackich i Bawarskich), biegały we Francyi pogłoski o bliskiéy podróży Cesarza Francuzów do granic. Twierdzono, że poiedzie to do Bruxellii, to do Strassburga, to do Medyolanu, to do Bajonny, gdyż wszystkie te punkta są zagrożonemi

Listy z Francyi (zawarte w powyżéy rzeczonych pismach) donoszą, że Naród Francuzki czuie zupełnie szlachetność i wielkomyślność w postępowaniu Mocarstw sprzymierzonych, które podaią saméy nawet Francyi rękę do wielkiego związku wolności i niepodległości, i że z tego powodu odezwy Sprzymierzonych, gdziekolwiek tylko doyśdź mogły, wielkie sprawiły wrażenie.

Rozmaite Wiadomości.

Według wiadomości z C. K. główney kwatéry Vicenza (zawartych w Gazecie Wiédeńskiéy) przyiechał tamże Feldmarszałek Hrabia Bellegarde d. 15. Grudnia, a Feldzeugmeister Baron Hiller zdał mu nazaiutrz naczelne dowódzwo woyska działaiącego przeciw Włochóm.

Merkury Frankoński, zawiéra bez wyrażenia źródła, następuiące uwagi o pogłoskach względem pokoiu: „W rozmaitych Niemieckich Gazetach czytaliśmy pogłoski o pokoiu. Oznaczano nawet dnie, w których względem pokoiu miała nastąpić deklaracya Cesarza Napoleona; zwoływano w Manheimie Kongress i wymieniano nawet Osoby maiące ułatwiać ten interes. Sądzimy iednak, iż tym pogłoskóm wbrew przeczyć możemy. W podeyrzliwym bowiem czasie obiły się te słowa pokoiu o uszy nasze. Francya, przyzwyczaiona od dawna do stanowczego głosu w sprawach Niemieckich, podaie nam w tym czasie rękę do pokoiu, w którym w całych Niemczech za naduzyte i

uciśnione stosónki Oyczyzny, uzbraiaią się młodzieńcy, mężowie i starcy, a cały Naród, obcą zmordowany przemocą, z natężoną powstaie siłą? Francya żąda pokoiu, któryby się zgadzał z godnością Narodu; co się zaś ma właściwie pod tą godnością Narodu rozumieć, powiedział nam niedawno Journal de l'Empire, porównywaiąc woienne wyprawy Fryderyka II. z wyprawami Napoleona. „Ktożby mógł był pomyśléć (pisze ta pół = urzędowa Gazeta), ażeby po tylu klęskach w Państwie Pruskiém podczas siedmioletniéy woyny, mógł był nakoniec Fryderyk dyktować pokóy?“— Ztąd tedy wnosimy, że w dyktaturze pokoiu, która w rzeczy samév stała się we Francyi nałogiem od nieiakiego czasu, zawisła narodowa Francyi nauka. Toż samo nauczaią nas także i wysoko-brzmiące mowy Ministra Regnault de St. Jean d'Angely i Hrabiego Dejean. Lecz właśnie to samo sprzeciwia się narodowey naucę Mocarstw, sprzymierzonych dla oswobodzenia wszystkich Ludów Europeyskich. Wiedzą to one dobrze, że wyrzeczone teraz przez Francyę słowa, dążą iedynie do wstrzymania postępów ich zwycięzkiego oręża; że to są słowa nie więcéy wagi maiące, iak dotychczas zawiérane układy, które trwały obiecuiąc pokóy, wieczną rodziły woynę. Przez dziesięć lat poznaliśmy należycie ten pokóy ze wszystkiemi słodkiemi skutkami iego, które z za Renu na nas spływały; były one zgubnieysze od wszelkiéy woyny, gdyż dla Niemiec było nayokropnieyszą rzeczą zostawać podczas pokoiu w wieczném uiarzmieniu, a do tego w stanie niemożności podniesienia silnéy ręki dla zrzucenia tego wszystko kruszącego iarzma Teraz, gdy połączona siła Oyczyzny tak grożnie się rozwinęła, gdy Związek Reński, to w ręku Francyi narzędzie, zburzonym iest przez zwycięztwa woysk sprzymierzonych, teraz maią Niemcy słuchać głosu pokoiu, któryby ich tak zdradliwie, iak zawsze, w obcą nazad wtrącił podległość? To bydź nigdy nie może! Przyczyny woyny są nam wiadome; przetrwamy ią, iak Mężom przystoi. Oyczyzna wzywa nas do obrony i ugruntowania nayświętszego, co Narody posiadaią; stawić się będziemy mężnie tym, którzy w naszém uiarzmieniu pochlebiali sobie osiągnąć cel życzeń swoich. Przedsięwzięciem naszém nie iest podbicie onych; chcemy ich tylko zniewolić, aby na przyszłość nie czynili sobie bezkarnie igraszki z traktatów, aby nie deptali praw Narodów, i aby nie mieszali spokoyności Europy, gdy humor ich Władców zechce się paść strasźliwym obrazem zniszczenia, lub roskoszować w łupie popełnionym na swoich Sąsiadach. Gdy się to stanie, natenczas niech będzie pokóy tak stały i niewzruszony, iak dostoyności Narodów przystoi. Do owego czasu niech działa oręż, obcą niech dla nas będzie wszelkie życia uciecha, dopóki sami sobie nie będziemy mogli powiedzieć, żeśmy ią zasłużyli!“

Odebraliśmy list z Berlina, pisany d. 8. Stycznia, w którym donoszą nam co następuie: „Tuteysze domy handlowe odebrały dziś z Hollandyi wiadomość, że przybyły tamże z Londynu Lord Castlereagh, Angielski Minister interessów zagranicznych, wyiechał ztamtąd do Paryża w charakterze nadzwyczaynego Posła i Pełnomocnika pokoiu. Fundusze Angielskie w Hollandyi, podniosły się nadzwyczaynie w kursie z tego powodu. — Jenerał Rapp ustąpił z Gdańska d. 1. Stycznia. Ieszcze d. 31. Grudnia wyszli z tamtąd żołnierze Niemieccy, którzy do Krajów swoich (Bawaryi i t. d.) powracaią. Tegoż samego dnia osadziły woyska sprzymierzone dwie bramy Gdańska. Dnia 1. Stycznia wyszli z niego Francuzi i Polacy i złożyli broń. Polaków prowadzą do Warszawy, a Francuzi idą do Rossyi w niewolę woienną. Jen. Rapp będzie przebywać w Rewalu. Pruski Jen. Massenbach mianowanym iest Gubernatorem, a Pułkownik Hrabia Dohna Dowodzcą Gdańska — Przeciwko Hamburgowi niczego ieszcze nie przedsięwzięto. Jen. Beningsen ma swoią główną kwatérę w Bergedorfie. Altona nie iest zaięta. Marszałek Davoust pogroził, że ią spali bombami, ieżeli ią zaymą Sprzymierzeni; sam zaś ustąpił przez obawę z tego miasta. — W biegu tego miesiąca przybędzie do Berlina N. Cesarzowa Rossyyska Elzbieta, iadąca do Karlsruhe. — Układy z Danią miały się rozeyśdź, a kroki nieprzyiacielskie miały się znowu rozpocząć dnia wczorayszego w Xięstwach Holsztynskiém i Szlezwidzkiém.“